

List N. A. Bułganina do D. Eisenhowera

Jak podaje agencja TASS 19 września br. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin przesłał do prezydenta USA Eisenhowera list następującej treści:

SZANOWNY PANIE PREZYDENCIE!

Uważam za konieczne szczególnie i otwarcie dokonać z Panem wymiany poglądów na kwestie, która dziś nabiera szczególnego znaczenia. Mam na myśli problem ośmiu państw, obecnie przez naszych przedstawicieli w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ.

W czasie naszych pamiętnych spotkań w Genewie uzgodniliśmy, że będziemy wspólnie dążyć, aby opracować możliwy do przyjęcia system rozbrojenia. Gdy zatwierdziłby go dyktando dla naszych ministrów spraw zagranicznych w tej sprawie, pomyślałem: uczyniono wielki krok naprzód i obecnie przedstawiciele naszych krajów, w oparciu o te dyktando oraz uwzględniając w swej pracy poglądy i propozycje wysunięte przez sześć czterech rządów w Genewie, będą mogli i powinni osiągnąć określony postępek.

Ja i moi koledzy sądziliśmy, że już na samym początku swej pracy przedstawiciele nasi dojdą do zgody w sprawie tych zasadniczych zagadnień, co do których punkty widzenia albo już się zbliżyły, albo też znacznie się zbliżyły. Mam na myśli przede wszystkim problem poziomu sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw, problem terminów wejścia w życie zakazu broni atomowej oraz problem kontroli międzynarodowej. W ten sposób stworzona byłaby solidna podstawa do dalszej pracy, w toku której można byłoby sprecyzować wszystkie szczegóły koniecznych porozumień dotyczących opracowania możliwego do przyjęcia systemu rozbrojenia.

Jednakże pierwsze tygodnie pracy podkomisji nie dały nam takich rezultatów, jakich mogliśmy się spodziewać. Muszę szczerze stwierdzić, że zwłoka powstała w znacznym stopniu dlatego, że członkowie podkomisji nie znają dotychczas stanowiska przedstawicieli USA wobec tych postanowień, co do których mieliśmy wszelkie podstawy, by uważać je za uzgodnione. Jak wiadomo, przedstawiciele USA całkowicie pominięli zagadnienie redukcji sił zbrojnych, zbrojeń i broni atomowej, wyrażając chęć omówienia przede wszystkim i głównie Pańskich propozycji wymiany informacji wojskowych między ZSRR i USA, jak również wzajemnego dokonywania zdjęć lotniczych nad terytoriami obu krajów. Powstałe więc wrażenie, jak gdyby cały problem rozbrojenia sprowadzony był przez Niego do tych propozycji.

Jestem zdania, że takie stawianie kwestii nie odpowiadałoby pragnieniom narodów, aczkolwiek zdaje sobie całkowicie sprawę z doniosłości wysuniętych przez Pana w Genewie propozycji.

Skoro jednak zarówno u mnie, jak i u moich kolegów powstało wspomniane wrażenie, uważam za swój obowiązek raz jeszcze podzielić się z Panem. Panie Prezydencie, pewnymi uwagami o charakterze zasadniczym.

Uważamy, że główne zadanie polega obecnie na tym, aby poczynić dalsze wysiłki w poszukiwaniu takich dróg, które pozwoliłyby ruszyć z martwego punktu problem rozbrojenia, posiadający żywotne znaczenie zarówno dla narodów ZSRR i USA, jak i dla narodów całego świata.

W związku z powyższym niech mi wolno będzie poruszyć sprawę propozycji wysuniętych przez Pana w Genewie. Proponuję je oceniamy jako dowód Pańskiego szczególnego dążenia do znalezienia drogi, która prowadziłaby do regulowania ważnego problemu kontroli międzynarodowej i inspekcji, dążenia, by wnieść swój wkład do ogólnych wysiłków w kierunku normalizacji stosunków międzynarodowych.

Po powrocie z Genewy przystąpił do jak najdokładniejszego studiowania Pańskiej propozycji z 21 lipca, przedstawionej przez p. Stasena w Podkomisji Rozbrojeniowej w dniu 30 sierpnia. W toku tych studiów powstało u nas szereg kwestii, co do których chciałbym się z Panem podzielić moimi uwagami.

Przed wszystkim kwestia wzajemnego udoświadczenia przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki informacji o swych siłach zbrojnych i uzbrojeniu. Propozycja ta zasadniczo nie spotyka się z naszej strony ze sprzeciwem. Wyobrażam sobie, że w określonym stadium wymiana takich informacji między państwami jest konieczna. Byłoby rzeczą najwłaściwszą, gdyby międzynarodowemu organowi kontroli i inspekcji, w sprawie utworzenia którego powinniśmy dojść do porozumienia, takich informacji o uzbrojeniu do-

starczyły wszystkie państwa, a nie tylko USA i ZSRR. W celu uniknięcia nieporozumień, dostarczane informacje o uzbrojeniu powinny dotyczyć oczywiście wszelkich rodzajów zbrojeń — zarówno zwykłych, jak i jądrowych. Jeżeli uwagi te są słuszne, trzeba będzie poważnie zastanowić się nad tym, kiedy właściwie powinny być dostarczone te pełne informacje o uzbrojeniu państw, zwłaszcza wielkich mocarstw.

Rozumie się samo przez się, że dostarczanie wspomnianych informacji międzynarodowemu organowi kontroli nabiera znaczenia jedynie w tym wypadku, jeśli osiągnięte porozumienie w sprawie redukcji zbrojeń i poczynienia kroków zmierzających do zakazu broni atomowej.

Jestem zdania, że kwestia utworzenia międzynarodowego organu kontroli odpowiadającego zadanom rozbrojenia powinna być rozpatrywana w ścisłym powiązaniu z tymi decyzjami, jakie zapadną w sprawie wprowadzenia w życie planu stopniowego rozbrojenia.

Równocześnie należy wziąć pod uwagę, że zapewnienie pełnowartościowej wymiany informacji wojskowej będzie tym bardziej realne, im bardziej będzie się umacniało wzajemne zaufanie między państwami.

Chciałbym się także wypowiedzieć w sprawie zdjęć lotniczych. Nie wątpię, że proponując wzajemne dokonywanie zdjęć lotniczych nad terytoriami na szczytach krajów, kierował się Pan szlachetnym dążeniem, aby stworzyć pewność, że jeden z naszych krajów nie zostanie napadnięty przez drugi.

Bardziej jednak całkowicie szczerzy. Oba nasze kraje w dzisiejszych warunkach międzynarodowych nie występują pojedynczo. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone stoją na czele wszystkich znanych grup państw wojskowych w Zachodzie i Wschodzie, przy czym ich siły zbrojne rozlokowane są nie tylko na terytorium Ameryki. Są one rozlokowane w Anglii, Niemczech zachodnich, Włoszech, Francji, Hiszpanii, Afryce Północnej, Grecji, Turcji i w szeregu krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, w Japonii, na Tajwanie, Filipinach itd. Trzeba dodać, że siły zbrojne szeregu państw są organicznie związane z siłami zbrojnymi USA, znajdującymi się pod jednolitym dowództwem.

W tych warunkach Związek Radziecki ze swej strony połączył się militarnie z szeregiem sojuszników państw.

Trudno nie spostrzec, że wysunięta przez Pana propozycja zupełnie nie uwzględnia sił zbrojnych i obiektów wojskowych, znajdujących się poza granicami USA i ZSRR. A przecież jest rzeczą zrozumiałą, że dokonywanie zdjęć lotniczych powinno obejmować wszystkie siły zbrojne i obiekty wojskowe znajdujące się na terytoriach tych innych państw. Powstałe w związku z tym nowa kwestia — czy rząd tych państw zezwoli na dokonywanie przez obce lotnicze zdjęć fotograficznych nad swym suwerennym terytorium.

Wszystko to dowodzi, że problem zdjęć lotniczych nie jest w dzisiejszych warunkach problemem, który mógłby przyczynić się do rzeczywistego postępu w kierunku zapewnienia państwom bezpieczeństwa i pomyślnej realizacji rozbrojenia.

Wniosek taki nasuwa się tym bardziej, że w propozycji Pana niestety brak jakiegokolwiek wzmianki o konieczności redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Nie więc dziwnego, że coraz częściej pada pytanie — co może dać propozycja w sprawie zdjęć lotniczych i zbierania informacji dla położenia kresu wysiłkowi zbrojeń? Jeśli propozycja ta nie przyczyni się do zlikwidowania wysiłku zbrojeń, oznacza to, że nie usuwa ona groźby nowej wojny, nie zmniejsza ciężaru, pod jakim w związku z tym uginają się narody. Czy propozycja ta będzie odpowiadała temu, czego oczekuje od nas ludność naszych państw i wszystkich innych krajów?

Wreszcie, należy się zastanowić także nad tym, co by się stało, gdybyśmy się zajęli sprawą zdjęć lotniczych i wymiany informacji wojskowych nie uczyniwszy żadnych skutecznych kroków w kierunku redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Mam obawy, którym musi oddzielić się z Panem: czy sytuacja taka nie spowoduje osłabienia czujności wobec wciąż jeszcze istniejącej groźby naruszenia pokoju, wpywającej z wysiłku zbrojeń?

Uczynione przeze mnie uwagi wcale nie oznaczają, że nie możemy osiągnąć porozu-

mienia co do ważnych aspektów problemu rozbrojenia. Pragnęliśmy zwrócić Pańską uwagę na to, że istnieją bardzo istotne strony tego problemu, co do których stanowiska nasze tak bardzo się zbliżyły, iż moglibyśmy zawrzeć określone porozumienie.

Weźmy takie zagadnienie jak ustalenie poziomu sił zbrojnych wielkich mocarstw. Wiadomo powszechnie, że zagadnienie to ma wielkie znaczenie. Początkowo idea ustalenia poziomu, do jakiego byłoby zredukowane siły zbrojne wielkiej piątki, została przez Pański rząd wspólnie z rządami W. Brytanii i Francji w 1950 r. W celu osiągnięcia ogólnego porozumienia w tej sprawie, postanowiliśmy przyjąć tę wspólną propozycję USA, Anglii i Francji za podstawę dyskusji. A więc w kwestii tej istnieją wspólny punkt widzenia. Byłoby rzeczą bardzo ważną, gdybyśmy ustalili fakt osiągnięcia przez nas tego porozumienia.

Jeśli chodzi o kwestie broni atomowej, należy uznać, że w chwili obecnej, gdy największe armie świata dysponują takimi środkami masowej zagłady, jak broń atomowa i wodorowa, nie może być oczywiście mowy o rozbrojeniu bez poruszenia tej doniosłej kwestii. Dlatego też problemowi zakazu broni atomowej nadawaliśmy zawsze pierwszorzędne znaczenie. Przy omawianiu tego problemu, jednym z najistotniejszych punktów spornych była sprawa terminu wprowadzenia w życie zakazu stosowania broni atomowej. Dając do zblżenia stanowiska stron, a tym samym do ułagodzenia i przyspieszenia zawarcia porozumienia w tej sprawie, wyrażaliśmy zgodę na te terminy wprowadzenia w życie zakazu stosowania broni atomowej, które zostały zaproponowane przez przedstawicieli Anglii i Francji w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ w Londynie w kwietniu br.

Sądzę, że Pan się zgodził z tym, iż wysunięta przez Anglię i Francję oraz zaakceptowana przez Związek Radziecki propozycja dotycząca kwestii, na jakim etapie wejść w życie zakaz stosowania broni atomowej — odpowiada naszym wspólnym interesom. Byłoby pożądane — a jest to, moim zdaniem, zupełnie realne — dojdzie do porozumienia w tej sprawie.

Następnie byłoby celowe, aby już teraz zgodzić się na dokonanie szeregu posunięć zmierzających do tego, aby zapobiec nagłej napaści jednego państwa na drugie. Uważamy, że odpowiadałoby to interesom utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz że pod tym względem można byłoby dojść do porozumienia także w kwestii odpowiedniej formy kontroli.

Pan, Panie Prezydencie, jako wojskowy, wie z własnego doświadczenia, że współczesna wojna wymaga wciągnięcia do działań wojennych wielomilionowej armii i olbrzymiej ilości sprzętu technicznego. W związku z tym ogromnego znaczenia nabiera sprawa pewnych określonych punktów, w których może się odbywać koncentracja poważnych sił wojskowych, wykrywanych w całym ten sprzęt techniczny. Proponujemy przez nas system kontroli — stworzenie posterunków kontrolnych w wielkich portach, w węzłach kolejowych, na autostradach i lotniskach — na celu zapobieżenia niebezpiecznej koncentracji wojsk i sprzętu technicznego na wielką skalę i zlikwidowanie tym samym mo-

W najbliższych dniach lista fundatorów nagród zostanie jednak zamknięta. Będziemy mogli wtedy pisać Wam konkretną listę cennych nagród, nadesłanych na nasz konkurs przez setki zakładów przemysłowych, instytucji z terenu Łodzi i województwa.

W najbliższych dniach lista fundatorów nagród zostanie jednak zamknięta. Będziemy mogli wtedy pisać Wam konkretną listę cennych nagród, nadesłanych na nasz konkurs przez setki zakładów przemysłowych, instytucji z terenu Łodzi i województwa.

Należy ciągnąć na str. 2.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS Robotniczy

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 26 WRZESNIA 1955 R.
NR 229 (3481) ROK XI Δ CENA 15 GR

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W odpowiedzi na apel CRZZ

Dalsze załogi podejmują zobowiązania

Żałoga Zakładów Wytwórczych Aparatury Niskiego Napiecia A-11 pierwsza w łódzkim przemyśle elektrotechnicznym odpowiedziała na apel CRZZ.

Uroczysta masówka, która odbyła się w sobotę, była poprzedzona szeroką dyskusją w grupach partyjnych i związkowych. Słuszarze i monterzy, technicy i pracownicy administracji — zastanawiali się nad swą dotychczasową pracą, mówili o tym, co należy zrobić, aby przyspieszyć wykonanie zadań ostatniego roku Szóstki, aby dać większą, lepszą i tańszą produkcję.

Nie też dziwnego, że na masówce zobowiązania posypały się jak z rogu obfitości. Oto niektóre z nich: Pracownicy warsztatu pierwowzórów wyprodukują dodatkowo do 26 października trzy przekładniki specjalne i dziesięć wyłączników drążkowych. Sekcja zbytu do końca roku zmniejszy zapasy wyrobów gotowych na sumę 141

tyś złotych. Tokarze postanowili podnieść jakość obrabianych detali oraz wprowadzić na szereg stanowisk metodę Zandarowej. Żałoga Zakładów A-11 postanowiła zakończyć realizację zadań ostatniego roku Planu 6-letniego do 30 listopada br. i obniżyć koszty własne o 15 proc., zaś plan akumulacji wykonać w 300 proc.

Żałoga przyrzeka również, że zrobi wszystko, aby do końca roku nie oddać sztabu przeczodnionym, zdobytego w międzyzakładowym współzawodnictwie w II kwartale br. oraz wywoła do przedterminowego wykonania planów rocznych we wszystkich zakładach pracowników Zakładów A-2, A-13, M-3, ZWAT i M-14.

ŻAŁOGA ZPO IM. FORMALSKIEJ USZYJE DODATKOWO 1.250.000 SZT. ODZIEŻY

Po ostatnich słowach apelu CRZZ, który odczytał dyrektor zakładu, tow. Zajączkowski, długo rozbrzmiewały gorące oklaski. Zabrana na masówce żałoga ZPO im. Formalskiej przyjęła apel z dużym zapalem.

Pierwsza z zobowiązańmi wystąpiła młodzież. Żałoga sąli nr 15, w której imieniu wystąpił brygadista Ryszard Chojnacki, postanowiła w październiku i listopadzie produkować codziennie po 3 — 4 sztuki ponad plan. Żałoga sąli nr 10 zobowiązała się plan IV kwartału zrealizować na 3 dni przed terminem, podnieść produkcję odzieży i gatunku o 1 proc., zlikwidować spóźnienia i nieusprawiedliwioną absencję w pracy. Żałoga sąli nr 2 do końca bieżącego roku uszyje dodatkowo 568 sztuk bielizny i zwiększy produkcję i gatunku o 1 proc. Nie zabrakło również zobowiązań pracowników administracji. Kobiety zatrudnione w straży przemysłowej postanowiły przepracować 200 godzin przy produkcji.

Wartość zgłoszonych dotychczas zobowiązań wyraża się sumą 800 tysięcy złotych. Żałoga ZPO im. Formalskiej wczelnie, bo już w dniu 23 lipca wykonała Plan 6-letni. Do końca br. zakład wyprodukuje dodatkowo ponad 1.250 tys. sztuk odzieży i bielizny — wartość 12 milionów złotych.

Kukurydziane żniwa

Wiosną bieżącego roku do spółdzielców w Jackowicach przybył i sekretarz KC KPZR tow. N. S. Chruszczow i I sekretarz KC KPZR tow. B. Bierut. Cytaliśmy w prasie i słuchaliśmy przez radio serdecznych gospodarskich rozmów, jakie prowadził tow. Chruszczow i Bierut z gospodarzami jackowickiej spółdzielni produkcyjnej na temat kukurydzy.

„W Polsce będzie nam dobrze“

Powrócili do kraju

W niedzielę 25. bm. na statku „Jarosław Dąbrowski“ przybyło do kraju 16 reemigrantów. Są to: Janusz Kranc, Tadeusz Skwiz, Włodzimierz Sucharewski, Jan Kazimierz Szymański, Wincenty Rukat, Jan Sroka, oraz małżeństwo Juliusz i Rita Berta Geilper wraz z dwójkiem dzieci.

Wieruszów zwolniony od miarek i odsypów

66 z kolei powiatem w kraju, w którym rolnicy przekroczyli 90 proc. rocznego planu dostaw zboża dla państwa, jest Wieruszów w woj. łódzkim. Wszystkich tych rolników wymienionego powiatu, którzy w całości rozliczyli się z państwem z tegorocznych należności w zbożu, nie będą już obowiązywały miarki i odsypy, pobierane przy przemiale ziarna w młynach.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zatwierdziło porozumienie o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z NRF

MOSKWA, 25. 9. Dekretem z 24 września 1955 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na wniosek Rady Ministrów ZSRR zatwierdziło porozumienie o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich a Niemiecką Republiką Federalną, osiągnięte w Moskwie 13 września 1955 r. w czasie rozmów między delegacjami rządowymi Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Emigranci ci opuścili Polskę w tragicznych dniach września 1939 r. jako żołnierze lub też w następnych latach okupacji hitlerowskiej. W rozmowie z dziennikarzem PAP w Gdańsku przybyli do kraju podzieliли się swymi przeżyciami na obczyźnie.

Niemal przez cały okres wojny służyli w II korpusie i biem się z faszystami w wielu miejscach — opowiada Wincenty Rukat. — Po demobilizowaniu przez siedem lat mieszkaliśmy w Anglii w miasteczku Wern w obwodzie die emigrantów polskich. Często przychodził mi wtedy na myśl mój domek w Białymostku, w którym teraz mieszka córka. Postanowiłem wręczyć ten dom w całości i cieszę się, że już jestem w kraju.

Inny z reemigrantów — Juliusz Geilper mówi: — Mimo że żona moja jest Angielką i dzieci wychowały się w Anglii, i choć nie powiodło nam się najgorzej, postanowiłem wrócić. Jestem głęboko przekonany, że w Polsce będzie nam dobrze.

Reemigranci mówili również z wdzięcznością o tym, że drogę do ojczyzny odbyli bezpłatnie oraz o serdecznej opiece nad nimi całej załogi statku „Jarosław Dąbrowski“. Wieksość z nich wyjechała do swych rodzin, ci natomiast, którzy rodzin nie posiadają, do głównego punktu repatriacyjnego w Szczecinie.

Pokazy i kiermasze odzieży jesienno-zimowej

Wojewódzkie Biuro Centrali Odzieżowej i Terenowe Przedsiębiorstwa MHD urządzają w Łodzi, Pabianicach, Żduńskiej Woli i Skierniewicach wielkie przeglądy odzieży jesienno-zimowej. Pokazy te odbywały się w ubiegłą sobotę i niedzielę — oraz trwają w dniu dzisiejszym.

A oto co obejrzyliśmy na pokazie w Żduńskiej Woli, który cieszył się olbrzymim powodzeniem. Publiczność z nieślabym zainteresowaniem oglądała męskie ubrania i płaszcze, suknie damskie, spodnie, kostiumy. Modele były rzeczywiście ładne i — co nie jest też bez znaczenia — niedrogie. Pokazano nam na przykład spodnie męskie ze 100-procentowej wełny grzebnej za 436 zł. Ubrania męskie w dużym wyborze, w cenie od 455 zł do 1.770 zł.

Specjalne zainteresowanie budziły płaszcze jesienno-zimowe. Bardzo się podobali płaszcze damskie ze 100-procentowego flauszu w kolorze szarym, którego cena wynosiła 1.470 zł. Nie mniej ładny był płaszczyk z wełny 80-procentowej z kołnierzem futrzanym za 1.255 zł. Spośród płaszczy męskich najwięcej zainteresowania budziły ciemne „dyplomatki“ i płaszcze sportowe z flauszu.

Abym podkreślił, że nie jest to pokaz dla pokazów, organizatorzy urządzili równocześnie trwający kiermasz w każdym z wymienionych miast. Modele na pokazie opatrzone były kolejnymi numerami, na podstawie których klienci mogli żądać w sklepach kiermaszowych upatrzonego przez siebie rzeczy.

Warto przy tym podkreślić, że kiermasze trwać będą po dwa tygodnie. MHD zobowiązała się mieć do dyspozycji klientów odzież we wszystkich wzorach i rozmiarach. Szkoda tylko, że na po-

Choroba prez. Eisenhowera

Jak donosi prasa amerykańska, prezydent Eisenhower, przebywający w obecnej chwili w Denver w stanie Colorado, zaniemógł 24 bm. wskutek ataku serca. Zgodnie z oświadczeniem trzech lekarzy, pod których opieką znajduje się prezydent Eisenhower, w niedzielę stan jego zdrowia nie budził obaw i atak nie wywołał żadnych komplikacji.

Setki ofiar buraganu w Ameryce Środkowej

Jak już donosiliśmy, nad Ameryką Środkową szalał ostatnio połyjący huragan, który spowodował śmierć setek osób. Grenada, jedna z wysp łańcucha Male Antyle, uciepiała najdłżej. Ludność poddawana jest wody śródpia, domy leżą w gruzach, pod którymi pogrzebane zostały całe rodziny. Setki ludzi pozostały bez dachu nad głową. Znaczną część pólów uległa zniszczeniu.

Wydział Propagandy KW zawiadamia aktyw polityczny, gospodarczy, prelegentów i lektorów KW, że w dniu 26 września br. o godz. 15.00 w sali KW przy al. Kościuszk 111/113 odbędzie się odczyt lektora KC na temat: „O roli prostych form kooperacji w walce o wzrost produkcji rolnej, o socjalistyczną przebudowę wsi“.

Wydział Propagandy KW zawiadamia aktyw polityczny, gospodarczy, prelegentów i lektorów KW, że w dniu 26 września br. o godz. 15.00 w sali KW przy al. Kościuszk 111/113 odbędzie się odczyt lektora KC na temat: „O roli prostych form kooperacji w walce o wzrost produkcji rolnej, o socjalistyczną przebudowę wsi“.

Wydział Propagandy KW zawiadamia aktyw polityczny, gospodarczy, prelegentów i lektorów KW, że w dniu 26 września br. o godz. 15.00 w sali KW przy al. Kościuszk 111/113 odbędzie się odczyt lektora KC na temat: „O roli prostych form kooperacji w walce o wzrost produkcji rolnej, o socjalistyczną przebudowę wsi“.

Odczyty lektora KC

Wydział Propagandy KW zawiadamia aktyw polityczny, gospodarczy, prelegentów i lektorów KW, że w dniu 26 września br. o godz. 15.00 w sali KW przy al. Kościuszk 111/113 odbędzie się odczyt lektora KC na temat: „O roli prostych form kooperacji w walce o wzrost produkcji rolnej, o socjalistyczną przebudowę wsi“.

Wydział Propagandy KW zawiadamia aktyw polityczny, gospodarczy, prelegentów i lektorów KW, że w dniu 26 września br. o godz. 15.00 w sali KW przy al. Kościuszk 111/113 odbędzie się odczyt lektora KC na temat: „O roli prostych form kooperacji w walce o wzrost produkcji rolnej, o socjalistyczną przebudowę wsi“.

Wydział Propagandy KW zawiadamia aktyw polityczny, gospodarczy, prelegentów i lektorów KW, że w dniu 26 września br. o godz. 15.00 w sali KW przy al. Kościuszk 111/113 odbędzie się odczyt lektora KC na temat: „O roli prostych form kooperacji w walce o wzrost produkcji rolnej, o socjalistyczną przebudowę wsi“.



Nie zalegajmy w dostawach mleka

Chłopi ze wsi Żagrobki (pow. łęczyński) rytmicznie wykonują obowiązkowe dostawy mleka. Codziennie inny gospodarz zawozi mleko do zlewni w Górczynie.

NA ZDJĘCIU: przedujący gospodarz z dostawą mleka, Franciszek Wieckowski, zdejmuje białki z mlekiem z wozu.

W ubiegły piątek jackowicki spółdzielcy rozpoczęli zbiór kolb kukurydzy. Na pola wyruszyły wszystkie kobiety i dziewczęta — żony i córki spółdzielców. Kto żył zbierał w kosze piękne białory kukurydziane kaczanki. A potem wozły pełne złotych kolb ciągnęły w kierunku silosowych dółów.

Tutaj zgromadzili się wszyscy niemal członkowie brygady polowej Franciszka Cieślaka: Ludwik Świerzyński, Piotr Gasik, Jan Oliszwski i Antoni Gardas weszli do pierwszej przegrody silosu, aby ugnieść kolby poszatkowane na grubo w siekarni.

Przy siekarni uwijają się starszy agronom Piotrowickiego POM, tow. Wacław Polowczyk oraz agronom Stanisław Klimkowski — opiekun jackowickiej kukurydzy. Obok krząta się główny mechanik Piotrowickiego ośrodka maszynowego, tow. Kazimierz Szewczyk.

Łatwe zwycięstwo lekkoatletów w Poznaniu 2 nowe rekordy Polski ustanawiają Ożóg i Adamczyk

POZNAN (tel. wł.). — Norwegowie okazali się łatwym przeciwnikiem dla naszej męskiej reprezentacji lekkoatletycznej, która zwyciężyła w stosunku 134:78.

Podobnie udało się i w meczu kobiet Polski — Holandia zakończonym wygraną naszych zawodniczek 68:38.

Pionem dwudniowych walk zawodników były 2 nowe rekordy Polski. Pierwszy ustanowił w sobotę Ożóg, wygrywając bieg na 10.000 m w 29.47,8 min. Cichym bohaterem tego biegu był Stokken, czołowy narciarz norweski i najlepszy obecnie długodystansowiec tego kraju. Przewodził on w dobrym tempie przez 8 km i wtedy na czoło wyszedł Ożóg. Wygrał on po ostrym finiszu, bijąc własny rekord o 4 sekundy. Wczoraj Adamczyk wpisał się na listę najlepszych tyczkarzy Euro-

Rezerwy Wrocławia remisują z Łodzią 10:10

Afiszę zapowiadały przyjazd Walaska i Kasperczaka. Zaden z nich nie stawili się na ringu wrocławskim, kiedy wczoraj reprezentacja Wrocławia zmierzyła się z dziesiątką łódzkich pięściarzy. Goście przybyli w mocno rezerwowym składzie i oczywiście obniżyło to wydajność walki. Mimo rezerwowego składu, Wrocław zdołał jednak wygrać remis, a trudno ten wynik przyjąć za sukces łódzkiego pięściarstwa.

Mecz był słabutki, choć chwila dochodziło do zwycięstw. Mało w nich jednak widziało się techniki, częściej polegały one na chytnej wymianie ciosów. Z tego niewesołego obrazu jaskrawo odbijał pojedynk Kłosa ze Szpurą w wadze lekkiej. Publiczność w lot ocenila dobrą okazję dla zademonstrowania swych gustów i obydwojga pięściarzy nagrodziła huraganem oklasków. Nagdy już potem podobna szansa się nie trafiła, nawet gdy w ringu ukazał się Złobek Piórkowski.

Wyniki: Michulko (Łódź) wygrał dzięki dyskwalifikacji Ostrowskiego w III rundzie. Pławewski (Wrocław) przez dwie rundy prowadził równocześnie walkę z Kargierem, potem jednak okrutnie osłabł, był w końcu leżony i następnie poddał się.

Rozpierski (Łódź) wypunktował wysoko Warmusa. Kłosa (Łódź) zwyciężył na punkty Szpura. Nowak (Łódź) został dyskwalifikowany w III starciu walki z Kapą. Hermina (Wrocław) zwyciężyła Stanikowskiego. Łukasiewicz (Wrocław) bezsilnie wytrzymał przewagę długoszy ramion i wysoko wypunktował Cyryna. Piórkowski wygrał z Dominiczakiem (Wrocław). Wicelczor (Łódź) uległ surowemu Brokowi i dwa razy był w III rundzie leżony, w ciężkiej Małait (Wrocław) wygrał dość łatwo z Kubasiem.

W ringu sędziował Brzeziński (Warszawa), punktował Kasprzak (Warszawa), Popielek (Wrocław) i Czernik (Łódź).

Widzów ponad 2.000.

Rewia najszybszych motocyklistów na autostradzie warszawskiej

Motocykliści należą do tej niebezpiecznej kategorii sportowców, którzy na szarym tle trytu mierzą Polskę. Mistrzostwa Polski są naprawdę trudnym wyzwaniem dla tych, którzy walczyli w Warszawie. W Warszawie, w miastach najszybszych, w tym sportowym motocyklowym ożowaniu, do takich miast uwalniała w tym roku również Łódź i zdaje się słuszenie, gdzie sport motocyklowy zdobywa sobie u nas coraz większą popularność i stale powiększa grono swych sympatyków. Wczorajsze zawody potwierdziły zresztą naszą opinię. Przez blisko 4 godziny, trzynaście łódzian z zapartym tchem śledziło szaloną gonitwę „Triumphów”, „Nortonów”, „Parillów” i „WFM” na autostradzie warszawskiej.

Była to typowa walka z czasem. W zadni bowiem kategorii maszyn nie decydował o zwycięstwie finisz na ostatnim mecie. Walka rozstrzygała się przeważnie na trasie.

W ten sposób rozstrzygnięty został wyścig z czasem na 500 cm. Ze startu wycisnęli do przodu Henek i Kania, obaj na „Triumphach”. Po kilku okrążeniach Henek (CWKS Warszawa) oderwał się jednak od swego rywala i na jego wycofaniu się (na 5 okrążeniu) już

py, kiedy osiągnął 443, co jest nowym rekordem Polski. Przez z górą dwa miesiące Adamczyk trwał w nieustannej ofensywie na rekord. Podejmował próby przy każdej okazji i kilkakrotnie był blisko zdobycia ambitnego celu. Dopiero jednak wczoraj złapał wielką formę i stadion rozbrzmiał entuzjastycznymi brawami, gdy przechodził od 4 metrów kolejno wszystkie wysokości. Jego ostatni, rekordowy skok był chyba najpiękniejszym akcentem meczu.

Poprawił znacznie swój bilans pojedynków z ekskretozami świata Strandim — naszą nadzieją w młocie Tadeusz Rut. Polak odniósł zwycięstwo znaną sobie świetną formę. Z 20 konkurentów Polacy wygrali łącznie 17, a wczorajszym stał pod znakiem zwycięstwa triumfów polskich skoczów. Grabowski zdobył użyskał doskonały wynik 74,9, wytrwale dążąc do nowego rekordu.

W meczu kobiet Polki miały nad dziewczętami z kraju tulipanów co najmniej klasę przewagi. Tylko sprinterka Brouwer i obydwoje specjalistki w skoku wzdłuż wykazywały się niepokonane.

We wszystkich pozostałych konkurencjach Polki dominowały absolutnie, w większości zajmując dwa pierwsze miejsca. Jest to sukces dość wysoki, jednak bez większego na europejskim rynku lekkoatletycznym znaczenia, bowiem Holandia należy do outsiderów w tej dyscyplinie od czasów, gdy Kobiela team — Fanny Blankers Koen musiała przynusowo porzucić swe specjalności.

Wyniki: KOBIECY.
Skok wzdłuż: 1) Hoberg (H.) — 161, 2) Zwieler (H.) — 161, 3) Kresinska (H.) — 150 cm, 100 m p.p.: 1) Kusienowa (P.) — 12,5, 2) Brouwer (H.) — 12,6, 3) Kychelowa (P.) — 12,8 sek. 80 m p.p.: 1) Wagnerowa (P.) — 11,6, 2) Słowińska (P.) — 11,8, 3) Haystak (H.) — 12 sek. 400 m p.p.: 1) Głuchowska (P.) — 13,09, 2) Kusienowa (P.) — 12,88, 3) Bosch (H.) — 12,07 m.

MECZYNI:
Skok w dal: 1) Grabowski (P.) — 7,47, 2) Iwanicki (P.) — 7,35, 3) Bertelien (H.) — 7,24 m. 400 m p.p.: 1) Bupala (P.) — 53,3, 2) Brangena (H.) — 53,3, 3) Plewa (P.) — 53,3 sek. 500 m p.p.: 1) Chromik (P.) — 14,11, 2) Krystianek (P.) — 14,12, 3) Soskwa (H.) — 14,13 m. 200 m p.p.: 1) Brouwer (P.) — 22,1, 2) Smid (P.) — 22,3, 3) Marston (H.) — 22,4 sek. 800 m p.p.: 1) Andersen (H.) — 13,15, 2) Kret (P.) — 13,23, 3) Hamard (H.) — 13,28. 1500 m p.p.: 1) Adamczyk (P.) — 4,43 (rekord Polski), 2) Wainy (P.) — 4,30, 3) Mohlen (H.) — 4,10 m. 1000 m p.p.: 1) Stole (P.) — 7,23, 2) Demide (H.) — 7,28, 3) Walczak (P.) — 7,27 m. 1500 m p.p.: 1) Rut (P.) — 6,23, 2) Strandim (H.) — 59,75, 3) Niklas (P.) — 56,87, 500 m p.p.: 1) Polka — 31,55, 2) Norwegia — 31,64 min.

Wyniki III ligi
W przedostatniej kolejce spotkań mistrzostw III ligi lekkoatletycznej następujące wyniki: KS 9 Maja — Unia (Ponik) 2:0 (2:0), Lechia (Tomaszów) — Kolejarz (Łódź) — 2:1 (1:0), Concordia (Piotrków) — Sparta (Łódź) — 1:2 (0:1), Sparta (Pabianice) — Stal (Skarżysko) 2:1 (1:1), Włókniarz (Zgierz) — Skra (Czestochowa) 1:0 (0:0), Radomsk — Włókniarz (Pabianice) 0:0, Stal (Skarżysko) — Stal (Radom) — 2:0 (2:0).

W wyniku tych spotkań tytuł mistrzowski zdobyła już definitywnie drużyna pabianicka Włókniarza, która walczy będzie o awans do II ligi.

Tabela
Włókniarz Pabianice 25 30 79:13
Kolejarz Łódź 25 34 52:24
Stal Radom 25 34 56:37
Stal Skarżysko 25 34 60:39
Sparta Łódź 25 34 52:35
Lechia Tomaszów 25 34 57:33
Włókniarz Zgierz 25 34 53:39
Włókniarz Pabianice 25 34 60:40
Sparta Pabianice 25 34 54:52
Radomsk 25 34 40:42
Concordia Piotrków 25 34 36:47
KS 9 Maja 25 34 31:49
Unia Pionki 25 12 24:52

W kategorii do 350 cm na dystansie 62 km pierwsze miejsce zajął Benbenek (Włókniarz Kraków) i Jacek „Norton” przed Markowskim (Budowlani Warszawa) i Trzaską (Sparta Olsztyn). Jacydani na „Parill” i „Jawie”. Czas zwycięzcy — 45:16,7 min.

W kategorii maszyn do 125 cm triumfował na maszynie naszej krajowej produkcji „WFM” Wiesław Peter (Gwardia Kraków) przed Kamińskim (Stal Kraków) i Mankiewiczem

Ta lekcja kosztowała Włókniarza niezwykle tanio

W Radlinie 0:1 przegrali łodzie (Telefonem od specjalnego wystawnika)

GÓRNIK: Budny, Warzecha, Grzegorzczak, Budziński, Szlegier, Bożek, Kosmela, Niedźwiecki, Lisowski, Stawowy (Kudła), Dybala.

WŁÓKNIARZ: Szczurzyński, Stusio, Wlazły, Baran, Janiczek, Koźmiński, Jezierski, Pilarski, Krajewski, Soporek (Urban), Kozłowski.

W 21 minucie zwycięska bramkę dla Górnika zdobył Lisowski. Zawody prowadził sędzia Holyst z Warszawy. Widzów około 15 tys.

Jedenastka Włókniarza zawiązała. Murawiany faktory ulegli i to dość łatwo włókniarzu. W radlinie przegrali 0:1. Górnicy wygrali to spotkanie zastępcami. Wnie-

TRZY niespodzianki

W czasie gdy Włókniarz tracił w bezradnym stylu obydwa punkty w Rybniku (Warszawa) przegrywał ze Stalą. Co za uderzający zbieg wydarzeń. Jeszcze jedna drużyna pierwszego trójki straciła punkty — CWKS bezapelacyjnie przegrał swój mecz z Ruchem. Te trzy niespodzianki miały ten skutek, że na drugie miejsce awansowała Stal (Sosnowiec), wyprzedzając minimalnie lepszymi stosunkami bramek Włókniarza. Między pierwszą Gwardią a piątą w tabeli Garbarnią dziś różnica wynosiła zaledwie 2 pkt. A z dolnych rejonów zaczyna się przysuwać Ruch, Chorzowiec stracił dotąd 14 pkt., o 2 tylko więcej niż lider. Iż jeszcze zmian czeka nas w toku tej pasjonującej walki o mistrzostwo Polski. Iż jeszcze przed nami niespodzianki i równie piorunujące sensacje jak ta, która miała wczoraj miejsce w Warszawie.

Przed porażką w Rybniku ostrygaliśmy. Jak w roku poprzednim — Górnicy rozpoczęli ambitny finisz i zgarnia punkt za punktem. Już wiosną Górnicy znaleźli właściwą receptę na łodzie i wywleźli stąd remis. Na własnym terenie stali się panami sytuacji, tym więcej, iż Włókniarz zgubił w Bułgarii formę.

Nie wiedzie się łodzinom w rewanżowej rundzie. Stracili już 6 pkt. Na szczęście — nie pogrzebali jeszcze szans wyprzedzania na szczyt tabeli. Ale aby osiągnąć ten ambitny cel, muszą się silnie walczyć w karby. Co tam ukręcać — w drużynie dało się zauważyć znaczne rozczepienie. Nie wiadomo, ile w tym udziału długotrwałe wycofanie do Bułgarii, a ile zmniejszonej pulności w treningach. W każdym razie, że się dzieło to państwu duńskiemu, jeżeli tak można powiedzieć, o Włókniarzu podczas jego ostatniego występu ligowego.

W dole tabeli także następuje nowe zagęszczenie. Górnicy uzyskali minimalny co prawda, ale wielce obiecujący awans, wyprzedzając Gwardię (Bydgoszcz). W niewesołej sytuacji znajduje się nadal i Polonia (Bytom), i Kolejarz (Poznań). Już następnym tygodniu może w tym rejonie spowodować generalne przesunięcia, Wiszę oraz w powietrzu.

Z Kr.

Mowa będzie o piłce

Dziś w lokalu LKKF odbędzie się narada robocza sędziów i trenerów piłkarskich. Początek zebrań o godz. 18. Temat obrad składać będzie tylko z 2 punktów. A mianowicie: omówienie współpracy sędziów z trenerami piłkarskimi oraz analiza rozgrywek wszystkich klas sportowych.

SPORTOWY

W Radlinie 0:1 przegrali łodzie (Telefonem od specjalnego wystawnika)

GÓRNİK: Budny, Warzecha, Grzegorzczak, Budziński, Szlegier, Bożek, Kosmela, Niedźwiecki, Lisowski, Stawowy (Kudła), Dybala.

WŁÓKNIARZ: Szczurzyński, Stusio, Wlazły, Baran, Janiczek, Koźmiński, Jezierski, Pilarski, Krajewski, Soporek (Urban), Kozłowski.

W 21 minucie zwycięska bramkę dla Górnika zdobył Lisowski. Zawody prowadził sędzia Holyst z Warszawy. Widzów około 15 tys.

Jedenastka Włókniarza zawiązała. Murawiany faktory ulegli i to dość łatwo włókniarzu. W radlinie przegrali 0:1. Górnicy wygrali to spotkanie zastępcami. Wnie-

TRZY niespodzianki

W czasie gdy Włókniarz tracił w bezradnym stylu obydwa punkty w Rybniku (Warszawa) przegrywał ze Stalą. Co za uderzający zbieg wydarzeń. Jeszcze jedna drużyna pierwszego trójki straciła punkty — CWKS bezapelacyjnie przegrał swój mecz z Ruchem. Te trzy niespodzianki miały ten skutek, że na drugie miejsce awansowała Stal (Sosnowiec), wyprzedzając minimalnie lepszymi stosunkami bramek Włókniarza. Między pierwszą Gwardią a piątą w tabeli Garbarnią dziś różnica wynosiła zaledwie 2 pkt. A z dolnych rejonów zaczyna się przysuwać Ruch, Chorzowiec stracił dotąd 14 pkt., o 2 tylko więcej niż lider. Iż jeszcze zmian czeka nas w toku tej pasjonującej walki o mistrzostwo Polski. Iż jeszcze przed nami niespodzianki i równie piorunujące sensacje jak ta, która miała wczoraj miejsce w Warszawie.

Przed porażką w Rybniku ostrygaliśmy. Jak w roku poprzednim — Górnicy rozpoczęli ambitny finisz i zgarnia punkt za punktem. Już wiosną Górnicy znaleźli właściwą receptę na łodzie i wywleźli stąd remis. Na własnym terenie stali się panami sytuacji, tym więcej, iż Włókniarz zgubił w Bułgarii formę.

Nie wiedzie się łodzinom w rewanżowej rundzie. Stracili już 6 pkt. Na szczęście — nie pogrzebali jeszcze szans wyprzedzania na szczyt tabeli. Ale aby osiągnąć ten ambitny cel, muszą się silnie walczyć w karby. Co tam ukręcać — w drużynie dało się zauważyć znaczne rozczepienie. Nie wiadomo, ile w tym udziału długotrwałe wycofanie do Bułgarii, a ile zmniejszonej pulności w treningach. W każdym razie, że się dzieło to państwu duńskiemu, jeżeli tak można powiedzieć, o Włókniarzu podczas jego ostatniego występu ligowego.

W dole tabeli także następuje nowe zagęszczenie. Górnicy uzyskali minimalny co prawda, ale wielce obiecujący awans, wyprzedzając Gwardię (Bydgoszcz). W niewesołej sytuacji znajduje się nadal i Polonia (Bytom), i Kolejarz (Poznań). Już następnym tygodniu może w tym rejonie spowodować generalne przesunięcia, Wiszę oraz w powietrzu.

Z Kr.

Mowa będzie o piłce

Dziś w lokalu LKKF odbędzie się narada robocza sędziów i trenerów piłkarskich. Początek zebrań o godz. 18. Temat obrad składać będzie tylko z 2 punktów. A mianowicie: omówienie współpracy sędziów z trenerami piłkarskimi oraz analiza rozgrywek wszystkich klas sportowych.

wrotny, ale coś zrobić, kiedy na pastynki zapomnieli, jak należy strzelać i wybić sobie strzelowe pozycje.

MICHAŁ STRZELECKI

Lechia — Gwardia Bydgoszcz 1:0
Ruch — CWKS 4:1 (2:1)
Wisła — Garbarnia 0:3
Gwardia W-wa — Stal 0:2
Kolejarz P. — Polonia Byt. 2:0 (1:0).

Tabela I ligi

1. Gwardia W-wa	16	20:12	32:22
2. Stal Sosn.	16	19:13	16:10
3. Włókniarz Ł.	16	19:13	20:14
4. CWKS	16	18:14	30:17
5. Garbarnia	15	16:14	17:17
6. Gwardia B.	15	16:16	20:21
7. Lechia G.A.	16	15:17	12:12
8. Kolejarz P.	16	14:18	17:19
9. Ruch Ch.	14	14:14	16:19
10. Polonia B.	15	12:18	18:26
11. Górnik Łd.	14	12:19	12:24
12. Gwardia Bdg.	16	12:28	11:22

Pojedynek potęg piłkarskich Węgry-ZSRR 1:1 (0:0)

BUDAPEST (tel. wł.). — Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz piłkarski pierwszej reprezentacji Węgier i ZSRR zakończył się w niedzielę w Budapeszcie, podobnie jak rok temu w Moskwie — wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Prowadzenie ku ZSRR zdobył w 50 min. Kuzniecow, a wyrównującą bramkę strzelił na 3 min. przed końcem meczu Puskas z rzutu karnego.

Mecz oglądało w budapeszteńskim „Nepszładnie” ponad 100 tys. widzów, w tym liczna grupa turystów radzieckich oraz wielu gości zagranicznych z całej Europy.

Zaraz po gwizdku sędziego Ellis (Anglia) obie drużyny rozpoczęły zaciętą walkę. W pierwszych minutach drużyna radziecka ruszyła do gwałtownych ataków i uzyskała przewagę, ale nie wyżyła w tym okresie wielu dogodnych sytuacji podbramkowych. Bramkarz węgierski Fazekas obronił wiele groźnych strzałów w pięknym stylu. Wiele oklasków zebrał również za skuteczne interwencje jego wice wiasz Jaszyn. Bramkarz ra-

Mecz piłki nożnej

W dniu dzisiejszym, o godz. 16.15, na boisku Włókniarza przy ul. Kilińskiego 188 odbędzie się mecz piłki nożnej, pomiędzy drużynami DRN Łódź-Polska i KOW-Polska.

Bilety rozprowadzają zakłady pracy i DPKN. Cofkowi dochód przeznaczony na budowę Warszawy.

Wyniki II ligi

Cracovia — Górnik (Bytom) 2:3 (2:1), AKS (Chorzów) — Górnik (Zabrze) 0:3 (0:1), Gwardia (Kielce) — Budowlani (Opole) 1:0 (0:0), Górnik (Walsztyn) — CWKS (Krośno) 1:2 (0:1), Toruń — Naprzód (Lipiny) 1:0 (0:0), Sparta (W-wa) — Stal (Gdańsk) 1:1 (1:1), CWKS (Bydgoszcz) — Polonia (Łódź) 3:3 (3:1).

Z chwila rozpoczęcia gry, Górnicy przystępowały z miłością do zwycięstwa. W 10 min. już pierwsze minucie rozpoczęła przerwa łodzin od utraty bramki. Raz po raz sunie ataki Górnicy, po kilkunastu minutach Górnicy zawiązali tempo. Inicjatywę przejmują w swoje ręce łodzie. K. Włókniarz systematycznie zasilał ataki. Cóż z tego, kiedy napad z reguły ją traci.

W 21 minucie Stawowy przyniósł podanie od łodzin i przy do przodu. Na polu karnym łodzie w 10 min. już pierwsze minucie rozpoczęła przerwa łodzin od utraty bramki. Raz po raz sunie ataki Górnicy, po kilkunastu minutach Górnicy zawiązali tempo. Inicjatywę przejmują w swoje ręce łodzie. K. Włókniarz systematycznie zasilał ataki. Cóż z tego, kiedy napad z reguły ją traci.

W 21 minucie Stawowy przyniósł podanie od łodzin i przy do przodu. Na polu karnym łodzie w 10 min. już pierwsze minucie rozpoczęła przerwa łodzin od utraty bramki. Raz po raz sunie ataki Górnicy, po kilkunastu minutach Górnicy zawiązali tempo. Inicjatywę przejmują w swoje ręce łodzie. K. Włókniarz systematycznie zasilał ataki. Cóż z tego, kiedy napad z reguły ją traci.

Sędzia Holyst swoim myślnym werdyktami wprowadził jeszcze większy rozgardział. Dochodziło do licznych ostrich, meciściami brutalnych starć. Ofiarą tej brutalnej gry stał się Soporek. Opuścił boisko. Zastępuje go Urban. Początkowo obie drużyny pozycje lekkoatletyczne. Zresztą niech przemówi fakt, że w meczu w suchych warunkach, po dymie przeto mistrzów w pozostających konkurencjach:

KOBIECY

Drsk: Wajsa — Marcinkiewicz (Włókniarz) — 30.03, skok wzwyż: Wicelczor (Włókniarz) — 130 cm, 200 m: Słomczowska (Sparta) — 26.4, 80 m p.p.: Dudkiewicz (Sparta) — 13.5, 100 m: Słomczowska (Sparta) — 12.9, kula: Wajsa-Marcinkiewicz (Włókniarz) — 10.34, w dal: Wicelczor (Włókniarz) — 30.45, 4x100 m: (Sparta) — 50.9.

MECZYNI

110 m p.p.: Winiowski (Włókniarz) — 16.4, 400 m: Puchowski (Sparta) — 51.8, dysk: Towpik (Sparta) — 40.78, w dal: Głuchowska (Włókniarz) — 6.52, 100 m: Ku-

Na boiskach zagranicznych

PRAGA. — W meczu międzypaństwowym Czechosłowacja wygrała z Belgią 5:2 (3:1).

W Belgradzie Jugosławia odniosła zwycięstwo nad reprezentacją Niemieckiej Republiki Federalnej 3:1.

W Sztokholmie Szwecja zremisowała z Norwegią 1:1.

Nowy rekord Polski ustanawia Jamroz

Wczoraj na torze helenowskim pobili rekord Polski. Dobrym tego Jamroz (Gwardia Łódź) w biegu na 10 km. Jamroz pobili rekord Borsucha o 0,6 sek., uzyskując czas — 14:24,08 min.

W biegu na 5 km Ulik (CWKS) uzyskał czas — 6:58, o więcej o 1 sek. gorzej od uzyskanego przez Kłosa w Kaliszu (6:57), który jednak nie został jeszcze zatwierdzony jako rekord Polski.

W wyścigu o noramianki Łodź na dystansie 50 km zwyciężył Borsuch (Włókniarz) w czasie 1:15,15 godz. przed Winiowskim (Gwardia) i Ruchem (Gwardia).

W wyścigu o noramianki Łodź na dystansie 50 km zwyciężył Borsuch (Włókniarz) w czasie 1:15,15 godz. przed Winiowskim (Gwardia) i Ruchem (Gwardia).

W wyścigu o noramianki Łodź na dystansie 50 km zwyciężył Borsuch (Włókniarz) w czasie 1:15,15 godz. przed Winiowskim (Gwardia) i Ruchem (Gwardia).

Po przerwie Węgrzy zwiększają tempo i początkowo są stroną atakującą. Jednak niespodziewany wypadek przynosił zwycięstwo radzieckiej prowadzącej strzały dyktuje rzut w dół, strzał Strelowa przebiega do Winiowskiego i ZSRR prowadzi 1:0.

Węgry są znowu w ataku, demonstrują szereg pięknych zagrań, lecz nie mogą sformować obrony przeciwnika. Dopiero na trzy minuty przed końcem meczu pada wyrównująca bramka z rzutu karnego egzekwowanego przez Puskasa.

5 MINUT PO MECZU

Oto kilka wypowiedzi obserwatorów meczu:

Kierownik drużyny radzieckiej, Moskarskin:

Wynik jest sprawiedliwy. Osiągnięto go w twardych, sportowych walce. Z drużyny gospodarzy najbardziej podobali się mi Bozsk, a z naszego zespołu Iljin, Jaszyn i Netto.

Trener reprezentacji ZSRR Baskow stwierdza:

— W grze obu drużyn było wiele błędów taktycznych i technicznych. Atak reprezentacji ZSRR grał bardzo chaotycznie i nie potrafił wykorzystywać wielu błędów defensywy gospodarzy.

MOSKWA. — Rozegrane w Moskwie spotkanie drugich reprezentacji Węgier i ZSRR zakończyło się zwycięstwem piłkarzy radzieckich 4:2 (1:1).

balak (Włókniarz) — 11.03, tyczka: Grosfeld (Sparta) — 3.41, 1500 m: Pastusiak (Sparta) — 41.49, młot: Towpik (Sparta) — 48.11, oszczep: Siera (AZS) — 47.88, trójskok: Skowroniak (Włókniarz) — 12.80, 200 m: Kubalak (Włókniarz) — 24.1.

W ramach finału na 200 m młodzieży lekkoatlety Svinilak zdobył 23.00 pobił rekord okręgu łódzkiego juniorów. Wzwyż: Garbaczewski (Włókniarz) — 175 cm, 800 m: Michalik (Włókniarz) — 2:01.2, 400 m p.p.: Ziemoch (Zryw) — 1:01.2, kula: Golaszewski (Włókniarz) — 12.90, 5000 m: Kowalski (Unia) — 16:22.8, 4x100 m: (Włókniarz) — 45.7, 4x400 m: (Sparta) — 3:35.7.

W punktacji ogólnej zwyciężył Włókniarz — 285 pkt., przed Spartą — 188 pkt. i Unia — 71 pkt.

Z pola walki juniorów

Włókniarz-Polonia 4:2

W meczu piłkarskim, rozegranym wczoraj w Warszawie między drużynami młodzieżowymi Włókniarza i łódzkiego Włókniarza, zwycięstwo odniósł łódzianin 4:2 (4:0). Wynik ten jedenastka Polonii może uważać za niewyższe zwycięstwo dla siebie, gdyż przez cały czas inicjatywę dzierżył goście.

Spotkanie to było pierwszym z cyklu walki o puchar fin dwu zasłużonych piłkarzy polskich Szczepaniaka i Galeskiego.

Mecz rewanżowy między wymienionymi zespołami odbędzie się w pierwszym z cyklu walki o puchar fin dwu zasłużonych piłkarzy polskich Szczepaniaka i Galeskiego.

„Czy znasz tradycje przyjaźni polsko-radzieckiej?”

Zadanie nr 10



Jak błyskawica rozdarły mroki niewoli słowa Stalina, że rząd radziecki bezwarunkowo życzy sobie istnienia wolnej i niepodległej Polski po klęsce hitlerowskich Niemiec. Słowa Stalina znalazły głęboki odzew wśród uchodźstwa polskiego w ZSRR.

Powstała w Kraju Rad organizacja, której trzonem ideowym są — Alfred Lampe, Wanda Wasilewska, Aleksander Zawadzki, Edward Ochab i inni. Organizacja ta zwraca się do rządu radzieckiego z prośbą o zezwolenie na sformowanie polskiej jednostki wojskowej, która by u boku Armii Radzieckiej pod